
TAJEMNICE
KOŚCIOŁA
I WIEŻY
OJCA
SAUNIÈRE'A



Kiedy po raz pierwszy ujrzy się kościół w Rennes-le-Château, nasuwa się refleksja, że owa świątynia jest dość skromna, jak na swą sławę. Codziennie przyjeżdżają tu setki, a niekiedy tysiące turystów, aby podziwiać ten zabytek. Niezbyt majestatyczna i mało wyszukana zewnętrzna forma nie jest jednak najważniejsza. Dzisiejsza świątynia w Rennes-le-Château, jak wiele innych w tym rejonie, została poświęcona Marii Magdalenie i pełniła w dawnych czasach rolę kaplicy zamkowej. Zdziwiające, że w tej niedużej wiosce istniał jeszcze jeden mały kościół, pod wezwaniem Jana Chrzciciela, ale został zniszczony w XIV w. przez żołnierzy hiszpańskich, którzy rozebrali go, poszukując skarbów. Ciekawe, że już wtedy miejscowość tę kojarzono ze skarbami.

Początki zabytkowego kościoła Marii Magdaleny w Rennes-le-Château sięgają XI w., lecz mnóstwo w nim późniejszych przeróbek. Pierwsza świątynia w tym miejscu została wzniesiona już w VIII w. Wiele zmian w istniejącym dziś obiekcie wprowadził ksiądz Saunière, ustawiając w kościele symboliczne rzeźby i ozdoby oraz umieszczając tajemnicze napisy. Z dziwaczną ornamentyką mamy do czynienia już przy samym wejściu. Kruchtę zdobią ptaki z białego gipsu i mało gustowne żółte kafelki. Ale nie elementy kiczu przyciągają uwagę odwiedzających świątynię. Ich ciekawość i zainteresowanie skierowane są na różnego rodzaju symboliczne przestania i napisy.



Ilustr. 1. Kościół Marii Magdaleny zabytkowego Rennes-le-Château.
Widok od Golgoty

I tak nad wejściem możemy odczytać:

TERRIBLIS EST LOCUS ISTE,

co można przetłumaczyć jako: **TO MIEJSCE JEST STRASZNE.**

Zaraz pod spodem czytamy:

HIC DOMUS DEI EST ET PORTA,

czyli: **TO JEST DOM BOGA I BRAMA DO NIEBA.**

A obok odnajdujemy inny napis:

LUMEN IN COELO — ŚWIATŁO W NIEBIOSACH.

Połączenie sentencji, że jest to straszne miejsce, a jednocześnie dom Boży i wejście do Niebios, wprowadza sporo za-

mieszania w interpretacji. Cytat zaczerpnięty został z Biblii i dotyczy świętego miejsca. Czytamy tam: *A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: «Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem». I zdjęty trwogą rzekł: «O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama nieba!».* Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. I dał temu miejscu nazwę Betel (Rdz 28,16-18). Nazwy Betel używano na określenie siedziby bóstwa. Niektórzy podejrzewają, że takie zestawienie sentencji sugeruje, iż może chodzić o rodzaj jakiegoś kultu niezwiązanego z liturgią Kościoła. Czyżby wskazówką, jaki to kult, był umieszczony nad drzwiami kościoła posążek Marii Magdaleny? Nad wejściem spotykamy też inne symbole, takie jak trójkąt równoboczny oraz rzeźbione róże i krzyż. Trójkąt był starożytnym symbolem światła, a w czasach chrześcijańskich niektóre jego odłamy uznawały go za znak Trójcy Świętej. Z kolei róża to symbol miłości, najwyższego celu i doskonałości. Ten znak stosowali m.in. katarzy. Róża stanowi także ulubiony symbol różokrzyżowców.

Na portalu znajdują się również herb biskupa Carcassonne **Feliksa Arsene Billarda** oraz insygnia papieża **Leona XIII**. Wymieniony biskup Carcassonne nie tylko w sposób szczególny wspomagał księdza Saunière'a, lecz chronił go także przed atakami. Z kolei sprawujący swoją funkcję w latach 1878–1903 papież Leon XIII był ceniony przez proboszcza z Rennes-le-Château jako zwolennik monarchii i przyjaciel Habsburgów.

Tuż za drzwiami wejściowymi spotykamy najbardziej niezwykłą spośród wszystkich figur ustawionych w tym kościele przez księdza Saunière'a. Przedstawia ona demona Asmodeusza, straż-

nika tajemnic i skarbów świątyni Salomona. Demon w katolickim kościele to doprawdy coś niezwykłego, nawet jeśli uwzględnimy fakt, że podtrzymuje on na swoim grzbiecie naczynie ze święconą wodą, które wykorzystywano także jako chrzcielnicę. Asmodeusz, według tradycji, należał przed swym upadkiem do grona serafinów. Jako demon występuje on m.in. w tradycji żydowskiej, zgodnie z którą został pojmany przez Salomona i zmuszony do pomocy przy budowie świątyni. Jak podaje Księga Tobiasza (3,8; 8,3), Asmodeusza miał pokonać anioł Rafael, a potem przepędził go do Górnego Egiptu. W Rennes-le-Château występuje jako strażnik skarbów. Zestawienie figury Asmodeusza z wodą święconą i rzeźbami grupy aniołów usytuowanych u góry wskazuje, że można go pokonać za pomocą tejże wody. Woda to jedyny żywioł, który ma nad nim panowanie. Grupa rzeźb ustawionych po lewej stronie od wejścia może też być odczytywana jako zestawienie czterech podstawowych żywiołów: anioły – *powietrze*, bazyliuszki – *ogień*, naczynie ze święconą wodą – *woda* oraz demon Asmodeusz – *ziemia*.

Dziś wydaje się to dziwne, ale umieszczanie postaci de-



Ilustr. 2. Rzeźba Asmodeusza, strażnika skarbów świątynnych

monicznych przy wejściu do świątyń chrześcijańskich stosowano w średniowieczu. Spotykane były różnego rodzaju węże, bazyliuszki, smoki, gryfy, twarze zielonego człowieka oraz lwy i inne groźne zwierzęta jako strażnicy wejścia do kościołów. Umieszczano je nie tylko przy drzwiach wejściowych, ale też na dachach i w różnych zakątkach świątyni. W Rennes-le-Château sterczą z dachu dwie bestie zwierzęce, a przy wspomnianym naczyniu ze święconą wodą znajdziemy również dwa bazyliuszki.

Nad bazyliuszkami umieszczono czerwony medalion z inicjałami BS. Takich inicjałów w kościele można odnaleźć wiele. Czy aby na pewno odnoszą się one tylko do imienia i nazwiska Bérenger Saunière? Mogą oznaczać Boudet i Saunière. Ksiądz Boudeta (piszę o nim w dalszej części) uważa się za inspiratora i duchowego ojca Saunière'a. Kto wie, czy nie był też jego współnikiem w poszukiwaniach skarbów Rennes-le-Château?

Według niektórych badaczy B i S odnoszą się do bazyliuszka i salamandry, wizerunków związanych z symboliką alchemiczną. Literowe skróty ich imion połączone w medalionie mają służyć ochronie ukrytych tajemnic tego miejsca.

Należy odnotować jeszcze jedną hipotezę. Otóż w pobliżu Rennes-le-Château płyną dwie rzeki: Blanque i Sals, które łączą się w pobliskiej miejscowości Le Beniter. Jej nazwę można przetłumaczyć jako *misa chrzcielna*. Może jest to też istotna wskazówka, że w tych okolicach powinniśmy szukać odzwierciedlenia pewnych spraw mistycznych. A może jest to nawiązanie do działalności Jana Chrzciciela?

Ciekawy jest również fakt występowania w okolicach nazw związanych z diabłem. Może to po prostu świadczyć, że w dawnych czasach odbywało się tutaj wiele kultów pogańskich, któ-

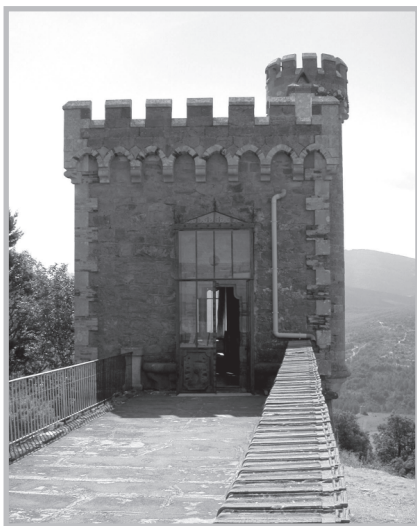
re chciano zdemonizować, gdy nadeszło chrześcijaństwo, i od których należało skutecznie odstraszyć ludzi. Koło Rennes-le-Château można spotkać np. skałę zwaną *Ręką Diabła*, która służyła Celtom za miejsce kultu. Podobnie w okolicach pobliskiej miejscowości Rennes-le-Bains znajduje się tzw. *Fotel Diabła*, skała w kształcie siedziska, służąca kiedyś Celtom do celów rytualnych.

Mimo że przerażająca postać Asmodeusza robi wrażenie na wchodzących do kościoła w Rennes-le-Château, nie można na podstawie tego wysnuć wniosku, że w świątyni dominują elementy demoniczne. Ja odczytuję to jako symbol ujarzmienia mocy demonicznych i wykorzystania ich dla dobra człowieka. Podobnie zresztą uczynił Salomon, wykorzystując Asmodeusza przy wznoszeniu świątyni. Trzeba też widzieć cały kontekst. Otóż nad postacią demona Asmodeusza dominują figury czterech aniołów czyniących znak krzyża. U ich stóp widnieje napis:

PAR CE SIGNE TU LE VAINCRAS

— *PRZEZ TEN ZNAK POKONASZ GO.*

Ponieważ w tym miejscu wyeksponowano medalion z inicjałami BS, niektórzy uważają, że napis może nawiązywać właśnie do niego. Tego typu wieloznaczne odniesienia możemy znaleźć w Rennes-le-Château na każdym kroku. Dotyczy to również napisów. W wielu wyrazach dodano różne litery albo je przestawiono. Nawet sentencje z Biblii są często odpowiednio zmienione, aby stanowiły rodzaj kodu używanego przez Saunière'a. Zwróćmy choćby uwagę na liczbę liter w ostatnim z przytoczonych napisów. Wynosi ona 22. Jest to liczba, która ciągle się powtarza w Rennes-le-Château. W tym ostatnim przypadku Saunière uzyskał odpowiednią liczbę liter, dodając słowo LE, które nie występuje w oryginalnej sentencji. 22 to liczba odnosząca



Ilustr. 3. Wieża Magdala.
Widok od tarasu

się do kabały, to także liczba liter w alfabecie hebrajskim. 22 to liczba stopni prowadzących na taras wieży Magdala.

Tyle samo wynosi też liczba wieżyczek (blanek) w murku warownym na szczycie Magdali. Wieża wieńczy jeden z krańców murów obronnych, natomiast po przeciwległej stronie znajduje się szklarnia. Do szklarni schodzi się w dół, korzystając również z dwudziestu dwóch schodków. 22 jest także liczbą zębów w czaszce,

którą umieszczono nad bramą wejściową na cmentarz przy kościele. Co ciekawe, podobną liczbę schodów odnotowano między ogrodem a tarasem. Powtarzanie tej magicznej liczby nie mogło być dziełem przypadku. Stało się świadomie zaplanowanym elementem, częścią kodu Saunière'a, pozostawionego w Rennes-le-Château. W tym konkretnym wypadku chodzi o pewien przekaz za pomocą kabały. Obie liczby – 22 i 11 – uchodzą w niej za magiczne i mające wielką moc.

Wieżę Magdala zaprojektowano w stylu neogotyckim z uwzględnieniem złotych proporcji. Autorem projektu był **Elias Bot** z Couizy, ten sam architekt, który zaprojektował wcześniej willę Betania. Prawdopodobnie Saunière przekazał architektowi wraz ze zleceniem sugestie dotyczące zastosowania zasad świętej geometrii. Niektórzy dostrzegają w wieży Mag-

dała nawiązanie do wyroczni w Delfach. Z samego szczytu wieży, na który wchodziło się kiedyś po dwunastoszczeblowej drabinie, można ponoć dostrzec dwanaście miejsc ukrycia skarbów wskazanych przez przyjaciela Saunière'a – Henri Boudeta – w jego książce (piszę o niej w dalszej części).

Wracając do kościoła, warto zwrócić uwagę na rozmieszczenie w jego wnętrzu rzeźb przedstawiających postacie świętych. Jeśli na planie kościoła połączy się miejsca usytuowania owych rzeźb, powstanie litera M jak Magdalena. Także inicjały świętych tworzą napis GRAAL [Germana + Roch + Antoni Padewski + Antoni Pustelnik + Łukasz (Lukas)]. To kolejny zakodowany przekaz księdza Saunière'a. Figury umieszczone w kościele spełniają nie tylko funkcję religijną, ale stanowią rodzaj symbolicznego przestania.

Nad wspomnianą wcześniej grupą aniołów, znajdującą się przy wejściu, góruje krzyż wpisany w koło. Jest to prawdopodobnie nawiązanie do krzyży solarnych i celtyckich. Celtowie wykorzystywali Rennes-le-Château i okoliczne wzgórza jako miejsca kultu.

Na tylnej ścianie kościoła przedstawiono za pomocą połączenia płaskorzeźb i fresku scenę *Kazania na Górze*. Nawet w tej znanej z Nowego Testamentu scenie możemy znaleźć kilka nietypowych elementów, takich jak choćby pieczęć Salomona czy róże porastające stok wzgórza, na którym stoi Chrystus.

Naprzeciwko wejścia napotykam kolejną płaskorzeźbę. Przedstawia ona scenę chrztu Chrystusa w Jordanie. Co ciekawe, na tej płaskorzeźbie święty Jan góruje nad Chrystusem.



22

Do chrztu używa wody zaczerpniętej muszlą, z której wypływają trzy strumienie.

Także w figurach Maryi i świętego Józefa, umieszczonych po bokach ołtarza, jest coś nietypowego. A mianowicie: zarówno jedna, jak i druga postać trzyma na rękach dziecko. Tak jakby Saunière chciał zasugerować, że Jezus miał... brata bliźniaka. Pytanie, kim może być to drugie dziecko, pozostaje bez odpowiedzi. Według niektórych hipotez ma to być ukryte odniesienie do zodiakalnego znaku Bliźniąt. Niektórzy jed-



Ilustr. 5. Nietypowa płaskorzeźba przedstawiająca scenę chrztu Chrystusa

nak biorą to jako nawiązanie do doniesień o bracie Jezusa zwanym Judaszem Tomaszem albo Tomaszem Bliźniakiem, który występuje w Ewangelii jako Juda. Występuje on też w wielu innych źródłach niż pisma kanoniczne, a w niektórych z nich opisywany jest nawet jako drugi Mesjasz. Warto wiedzieć, że temat boskich bliźniaków był bardzo rozpowszechniony w najstarszych religiach. Reminiscencją tego kultu mogą być choćby Kastor i Polluks, synowie Zeusa z mitologii greckiej, czy Romulus i Remus z mitologii rzymskiej. Faktem jest, że historyk Kościoła Euzebiusz opisuje Tomasza, jak wyruszył na wschód i krzewił chrześcijaństwo m.in. na terenach dzisiejszego Iranu oraz w Indiach. W niektórych odłamach wczesnego chrześci-

jaństwa mówiono o tzw. *Braciach Pańskich*, mając na myśli Jezusa i jego brata. Wydaje się, że Saunière świadomie nawiązuje do tej koncepcji.



Ilustr. 6. Z przodu kościoła przy ołtarzu umieszczono dwie dziwne rzeźby. Zarówno Maryja, jak i św. Józef trzymają Dziecię Boże, co sugeruje, że Jezus miał brata bliźniaka

Uwagę zwiedzających zwraca również płaskorzeźba pod ołtarzem. Przedstawia postać Marii Magdaleny w nietypowej pozie. Dzieło zostało wykonane przez księdza Courtauly'ego, a pomalował je sam Saunière. Magdalena wpatruje się w krzyż, z którego wyrastają gałązki wypuszczające liście. Jest to prawdziwe Drzewo Życia.

Zastanawiające, dlaczego płaskorzeźba była pozbawiona jednego typowego elementu związanego z Marią Magdaleną, a mia-

nowicie flakonika ze świętym olejkim. Jaka sugestia została przekazana przez twórców płaskorzeźby? Czy Maria Magdalena jest tu tylko symbolem pierwiastka żeńskiej boskości?

Pod płaskorzeźbą znajdował się kiedyś także napis po łacinie, ale został zniszczony parę lat temu przez wandalę. Głosił on:

JESU MEDELA VULNERUM SPES UNA POENITENTUM PER MAGDALENAE LACRYMAS PECCATA NOSTRA DILUAS.

Jezu, tyś jest lekiem na nasz ból i jedyną nadzieją naszego odkupienia, to dzięki łzom Magdaleny obmywasz nas z naszych grzechów.



Ilustr. 7. Płaskorzeźba Marii Magdaleny umieszczona pod ołtarzem

Jak to często ma miejsce w Rennes-le-Château, napis, choć był krótki, zawierał kilka błędów. Są to błędy zarówno gramatyczne, jak i ortograficzne („pOEnitentium” zamiast „PAEnitentium”). Poprawnie napisany winien brzmieć:

JESU VULNERUM MEDELA, PAENITENTIUM UNA SPES
MAGDALENAE LACRYMAS PECCATA NOSTRA DILUAS.

Rodzą się spekulacje, czy Saunière, który studiował w seminarium łacinę, popełnił je celowo? Do czego służyły te błędy? Czy to gra słów i rodzaj szyfru? Nikt jednoznacznie nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

